



# FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 2 (57) rok III

09. 01. 2022 r.

## Niedziela Chrztu Pańskiego

### Liturgia Słowa

**Pierwsze czytanie: Iz 42,1-4.6-7** (*Chrystus sługą, w którym Bóg ma upodobanie*)

**Psalm responsoryjny: Ps 29,1-2,3ac-4,3b i 9b-10** (*Pan zesła pokój swojemu ludowi*)

**Drugie czytanie: Dz 10,34-38** (*Jezus został namaszczony Duchem Świętym*)

**Ewangelia: Lk 3,15-16.21-22** (*Chrzest Jezusa*)

## Chrzest Pański



W pierwszą niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego (Trzech Króli) wspominamy chrzest Chrystusa w Jordanie. W czasie swojego chrztu objawił się On Izraelitom jako prawdziwy Mesjasz namaszczony Duchem Świętym. Tu rozpoczął Jezus - objawivszy swoje posłannictwo - swą działalność publiczną. Święto Chrztu Pańskiego kończy okres świąteczny Bożego Narodzenia. Po raz ostatni zaśpiewamy w tym dniu koledy. Ten epizod z życia Jezusa musi być wielkiej wagi skoro Kościół wyróżnił go osobnym świętem. Dlaczego? Ponieważ Zbawiciel rozpoczął swoją misję nauczycielską. Miał wtedy około trzydziestu lat, gdyż dopiero od tego wieku zwyczaj żydowski pozwalał występować publicznie przed ludem i nauczać. Misja Chrystusa została potwierdzona z nieba. Bóg Ojciec, dał

Mu świadectwo, że jest On Synem Bożym i ma prawo przemawiać w imieniu Boga. Sam Bóg Syna swojego z tą misją wysłał. Uwydatnia się też objawienie się Trójcy Świętej: Bóg Ojciec przemawia. Syn Boży jest w postaci ludzkiej, a Duch Święty pojawia się nad Nim w postaci gołębic (epifania trynitarna). Skąd jednak wiadomo, iż to gołębicą symbolizowała Ducha Świętego? Fakt ten wyjaśnia nam św. Jan Apostoł w swojej Ewangelii: „Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jak gołębicą zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znalazłem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzałem Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym” (J 1, 32-34). Treść tajemnicy tego święta dobitnie wyjaśnia św. Grzegorz z Nazjanzu (†390), który głosił: „Chrystus daje się oświecić (ochrzcić). [...] I my zstąpimy z Nim razem, byśmy z Nim również mogli wznieść się w górę. Jan chrzcił, a oto Jezus przychodzi, aby uświęcić samego Chrzciela i bardziej jednak jeszcze, aby starego Adama pogrzebać w falach wody, aby uświęcić wody Jordanu. On sam był duchem i ciałem. Dlatego zaszyscy, którzy w przyszłości mieli być ochrzczeni, z ducha i wody, mieli otrzymać świętość”. Święto zostało wprowadzone przez papieża Piusa XII w 1955 r. pod nazwą wspomnienie Chrztu Pana Jezusa, na 13 stycznia). Reforma Soboru Watykańskiego II (1969) - przeniosiła je na niedzielę po Objawieniu Pańskim. Jednakże nigdy chyba w pełni nie będziemy mogli pojąć znaczenia i sensu sakramentu chrztu św. Przez jego przyjęcie staliśmy się dziećmi Bożymi. Tak jak w czasie Chrztu Jezusa w Jordanie Bóg Ojciec niejako „zadeklarował”: „Ty jesteś moim dzieckiem umiłowanym, w tobie mam upodobanie” i od tego momentu zmieniła się diametralnie optyka naszego życia. Jako dzieci Boże nie jesteśmy już w niewoli zła i grzechu pierworodnego. Zostaliśmy włączeni w rodzinę Kościoła, rodzinę Bożą i staliśmy się pełnoprawnymi członkami domu Bożego. Niedziela Chrztu Pańskiego przypomina nam i nakłania do ponownego przemyślenia faktu naszego chrztu i wszystkich z niego wypływających konsekwencji i zobowiązań.

/Rafał Tracz/

### Parafia

### Rzmyskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2  
05-840 Brwinów  
tel. + 48227296144  
florianustv@gmail.com  
<http://swflorian.home.pl/>

### Duszpasterze:

Proboszcz: .  
Ks. Maciej Kurzawa  
Wikariusze:  
ks. Mariusz Białęcki  
ks. Dariusz Drozdek  
ks. Wojciech Koszutski  
Pomoc duszpasterska:  
Ks. Marian Wnuk

### Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek  
godz. 9.00 - 10.00

16.30 – 17.30

sobota

9.00 – 10.00

### DYŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz

Wtorek: ks. Proboszcz

Środa: ks. Mariusz

Czwartek: ks. Dariusz

Piątek: ks. Wojciech

### Msze św.

### Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,  
13.00, 18.00

### Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

### Nabożeństwa stałe:

Nowenna do MB

Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia  
Bożego w piątki po Mszy  
św. wieczornej

I piątki miesiąca Adoracja

Najśw. Sakramentu po

Mszy Św. wieczornej do  
godz.21:00

I Sobota miesiąca

o godz. 8:00 Msza Św.

wynagradzająca cu czci

Niepokalanego Serca NMP

We wtorki całodzienna

Adoracja Najśw. Sakr.

### Odwiedziny chorych

na indywidualne

wezwanie

### Chrzest św.

w II i IV niedzielę podczas

Mszy św. o godz. 13.00

## Bóg dał nam wszystko



Andrzej Golota to znany polski bokser, który na co dzień mieszka w Chicago. Może poszczycić się sukcesami w boksie, między innymi jest brązowym medalistą olimpijskim, mistrzem Ameryki Północnej federacji IBF, a także czterokrotnym mistrzem Polski. Pomimo ogromnej kariery i zainteresowania mediów, Andrzej Golota ufa Bogu i dziękuje Bogu za wszystko, czego dokonał w jego życiu. Mogłoby się wydawać, że sport, który uprawia Andrzej Golota nieco kłóci się z zasadami wiary chrześcijańskiej. W końcu boks to nic innego, jak zadawanie bólu przeciwnikowi. Jednak polski bokser podkreśla, że jego celem zawsze było wygrać i udowodnić, że ma większe zdolności sportowe, jest w lepszej kondycji niż przeciwnik. A to, że zadawał ból jest trwałym elementem boks i swego rodzaju ryzykiem wpisanym w ten zawód. *Nigdy intencjonalnie nikogo nie zranilem, a jeśli zdarzyło się to przypadkowo, to nie wydaje mi się, że popełniłem jakiś grzech* – podkreślał w wywiadzie zamieszczonym w książce Boży doping. – *Nigdy nie męczyły mnie wyrzuty sumienia, ponieważ wiem, że zadane ciosy były wynikiem zdrowej, sportowej rywalizacji* – powiedział Golota. Andrzej Golota podkreśla, że podczas każdej walki ogromną rolę w jego motywacji, mobilizacji i zniwelowaniu strachu, odgrywała modlitwa. *Wiara w Boga pozwala mi uwierzyć, że jestem w stanie przenosić góry. (...) Nie ukrywam tego, że się boję przed każdym wejściem na ring, bo zdaję sobie sprawę z niebezpieczeństw. Ale modlitwa pomaga mi opanować ten strach. Nigdy nie proszę Boga o wygraną, jedynie o uniknięcie kontuzji. Wiedząc, że dałem z siebie wszystko na treningach, że solidnie się przygotowałem, powierzam Mu losy walki. Przed wyjściem na ring moja żona Mariola błogosławi mnie zawsze znakiem krzyża* – powiedział. Ponadto Andrzej Golota wraz z żoną przyznają, że gdyby nie wiara, ich małżeństwo nie przetrwałoby kryzysu, z którym przyszło mu się mierzyć. *Popełniłszy wszystkie błędy, jakie są możliwe do popełnienia. Z pomocą Opatrzności udało się pokonać kryzysy (...). Oboje chcieliśmy mieć rodzinę aż do śmierci. Mamy ślub kościelny, gdybyśmy wzięli rozwód, żadne z nas nie byłoby szczęśliwe. Rozwód zmienia układ rodziny, cierpią dzieci. To nie leży w zgodzie z naszą wiarą. Jesteśmy katolikami, nie wyobrażamy sobie układania życia po rozwodzie. Poza tym wierzę, że każda rodzina powinna stworzyć swoje tradycje* – powiedziała żona Goloty. Bokser przyznał, że

niedziela jest dla niego dniem świętym. Dlatego, gdy tylko ma możliwość, zawsze – co niedzielę chodzi z rodziną do kościoła. *Gdy tylko jestem w Chicago, w każdą niedzielę chodzę z rodziną do kościoła, regularnie przystępuję do spowiedzi i Komunii świętej. (...) Zdaję sobie sprawę – zwłaszcza gdy jestem na niedzielnej mszy – że godzina dla Pana Boga raz w tygodniu czy okresowa spowiedź to trochę za mało. Bo przecież Bóg dał nam wszystko, świat, przyrodę, rozum. I mimo że każdy z nas doświadcza w życiu większych czy mniejszych tragedii, to nie brakuje powodów do radości. I za nie powinniśmy nieustannie, a nie tylko od święta, Bogu dziękować. Dziękować nie tylko słowami, ale przede wszystkim dobrymi uczynkami.*

[/kw.se.pl](http://kw.se.pl), [deon.pl](http://deon.pl), [aletea.pl](http://aletea.pl)/Stacja7/



### Refleksja na Niedzielę Chrztu Pańskiego

*Przeszedł On, dobrze czyniący(...) dlatego, że Bóg był z Nim. Oto prosty sposób na szczęśliwe życie. Staliśmy się dziećmi Bożymi przez chrzest, ale często zapominamy, że Bóg jest także z nami. Stawiamy siebie na pierwszym miejscu i stąd bierze się brak szacunku dla bliźnich, niewłaściwe decyzje oraz krzywdy wyrządzane sobie i innym. Dziękując dziś za łaskę swojego chrztu, postawmy na nowo Boga na pierwszym miejscu i weźmy sobie mocno do serca słowa św. Jana Chrzyciela.*

*/ks. Wojciech/*



**Wizytę rozpoczynamy o godz. 16.30. Odwiedzamy tylko te domy, które zostały wcześniej zgłoszone. W tym tygodniu porządek kolejdy będzie wyglądał następująco:**

**Poniedziałek 10 stycznia:** Szkolna, Spokojna, Słowackiego, Chopina  
**Wtorek 11 stycznia:** Żwirki i Wigury, Kusocińskiego, Wągusina, Kościelna  
**Środa 12 stycznia:** Sienkiewicza, Dworska, Bratnia, Aronii, Agrestowa, Wiejska, Turystyczna, Jagiellońska, Batorego, Owocowa, Wiśniowa  
**Czwartek 13 stycznia:** Wygonowa, Powstańców Warszawy, Armii Krajowej, Rynek, Żółwia, Żurawia  
**Piątek 14 stycznia:** Komorowska, Rodzina, Modrzewiowa, Orla, Graniczna, Peronowa, Gdańska, Grodziska  
**Sobota 15 stycznia:** Miodowa, Polna, Nowoprojektowana, Gardenii, Owsiana, Wesola, Wiosenna, Wiktorska, Helenowska, Figowa

## Jak leczy depresję?



Wykazano skuteczność terapii: poznawczo-behavioralnej, interpersonalnej i zorientowanej na rozwiązanie oraz terapii akceptacji i zaangażowania (ACT). W odniesieniu do treningu uważności [mindfulness - przyp. red] ustalono, że zmniejsza ryzyko nawrotu depresji w przyszłości. Psychoterapia psychodynamiczna oraz psychoterapia zorientowana na klienta nie dysponują jeszcze orzeczeniem „udowodniona skuteczność” - pisze holenderski psycholog Huub Buijsen w książce "Depresja. Poradnik dla przyjaciół i rodziny". (...) Istnieje szeroka oferta metod terapeutycznych. Ktoś kiedyś zażartował, że jest tyle terapii, ilu psychoterapeutów. Przeglądając internet w poszukiwaniu psychoterapii, można natknąć się na takie określenia, jak terapia regresywna, programowanie neurolingwistyczne (NLP), hipnoterapia, terapia narracyjna, terapia transakcyjna, terapia Gestalt, psychodrama, terapia egzystencjalna, terapia Pesso, terapia integratywna. Wszystkie te nazwy mogą brzmieć atrakcyjnie, imponująco i obiecująco: gdy Twój bliski wybiera terapeutę posługującego się w leczeniu depresji którąś z tych metod, przypomina to nieco loterię. Nie ma dowodów, że są one skuteczne w leczeniu depresji. Wykazano skuteczność czterech spośród omówionych form terapii: poznawczo-behavioralnej, interpersonalnej i zorientowanej na rozwiązanie oraz terapii akceptacji i zaangażowania (ACT). W wypadku pozostałych trzech metod nie ma jeszcze dowodów ich skuteczności, chociaż w odniesieniu do treningu uważności [mindfulness - przyp. red] ustalono, że zmniejsza ryzyko nawrotu depresji w przyszłości. W związku z tym został on uwzględniony w angielskiej dyrektywie dotyczącej leczenia depresji, do której omówienia przejdę później. Psychoterapia psychodynamiczna oraz psychoterapia zorientowana na klienta nie dysponują jeszcze orzeczeniem „udowodniona skuteczność”. W niemieckiej Dyrektywie Komisji Federalnej dotyczącej prowadzenia psychoterapii (Dyrektywie psychoterapeutycznej) z dnia 10.12.2009 zapisano, że koszty terapii opartej na psychologii głębi, podobnie jak terapii poznawczo-behavioralnej, będą pokrywane przez kasy chorych (Prawdopodobnie holenderscy terapeuci, prowadzący klasyczną psychoanalizę, patrzą z zazdrością na swoich niemieckich kolegów, gdyż w marcu 2010 roku metoda ta została wykreślona z [holenderskiego] katalogu ubezpieczenia zdrowotnego ze względu na brak wystarczającego naukowego potwierdzenia jej skuteczności). O wyborze tych właśnie form, z wykluczeniem innych, zdecydował wymóg leżący u podstaw dyrektywy dotyczącej postępowania psychoterapeutycznego: dana metoda psychoterapii nie tylko musi być oparta na kompleksowej teorii na temat pochodzenia i utrzymywania się choroby i jej leczenia, ale także mieć szerokie spektrum możliwych zastosowań. Ponieważ inne wyżej wspomniane formy leczenia nie spełniają jednego lub obu kryteriów, nie zostały uwzględnione w dyrektywie. (W załączniku Federalna Komisja dodatkowo

wyjaśnia, że terapia zorientowana na klienta nie spełnia wymogów dyrektywy psychoterapeutycznej. Inne terapie, które zostały wymienione z tego samego powodu, to terapia Gestalt, psychodrama i analiza transakcyjna). Jak już wspomniano wcześniej, tylko w stosunku do czterech form terapii istnieją dowody, że są one skuteczne w leczeniu depresji. Ich skuteczność jest jednak niższa niż to do niedawna zakładano. Do tej pory uważano, że dwie trzecie depresyjnych pacjentów odnosi korzyść z terapii. Znakomity, zakrojony na szeroką skalę projekt badawczy, w którym zostały uwzględnione dane z ponad tysiąca różnych badań, wykazał jednak, że tylko nieco ponad połowa pacjentów czuła się lepiej po terapii (Cuijpers et al. 2010). Biorąc pod uwagę, że 40 procent z nich i bez tego (tzn. bez terapii) powróciłoby do zdrowia, wynik ten jest zdecydowanie rozczarowujący. Badacze stwierdzili, że skuteczność terapii była dawniej przeszacowana, gdyż niekorzystne wyniki badań nie były zazwyczaj publikowane. Skuteczność terapii (ściślej mówiąc: „warunkowa skuteczność”) nie przesądza poza tym kwestii poprawności jej założeń teoretycznych. Jak dotąd żadna terapia nie może się poszczycić tym, że jej spojrzenie na depresję jest bezwarunkowo potwierdzone przez badania naukowe. Słowem, nawet w przypadku skutecznych terapii, nadal nie wiemy na pewno, dlaczego one działają. Jest to jednak w medycynie rzecz bardzo częsta: znamy adekwatne metody leczenia wielu chorób i dolegliwości, ale nie wiemy, skąd się bierze skuteczność owych metod. Aby pozostać w naszej dziedzinie: ani w przypadku leków antydepresyjnych, ani w odniesieniu do terapii elektrowstrząsowej, które są omawiane w następnych rozdziałach, nie wiemy dokładnie, czemu zawdzięczamy ich działanie. Nie wiemy także, dlaczego na jednych lepiej działają, a na innych gorzej. Wiadomo jednak, że na ogół najlepiej sprawdzają się te formy terapii, które są najbardziej zgodne ze światopoglądem klienta. To ważne, ponieważ zorientowanie się z odpowiednim wyprzedzeniem w opisanych tu skrótowo metodach terapii i dokonanie własnego wyboru którejs z nich może zwiększyć szanse na wyleczenie. Psychoterapia ingeruje bezpośrednio w sposób myślenia, odczuwania i zachowania depresyjnego pacjenta, usiłując w ten sposób doprowadzić do jego wyzdrowienia. Biologiczne formy leczenia zmierzają do tego samego celu, ale za punkt wyjścia wybierają ciało. Tak jak nie znamy dokładnie mechanizmu działania psychoterapii, tak też – o czym już wspominałem – niewiele wiadomo o tym, na czym opiera się działanie biologicznych metod leczenia. Większość ekspertów wyjaśnia je następująco: nasze zachowanie, nasze uczucia, myśli i procesy cielesne są ściśle z sobą powiązane. Można to porównać z czteropokojowym mieszkaniem, w którym drzwi do wszystkich pomieszczeń są otwarte. Jeżeli w jednym z pokoi temperatura wzrośnie, nastąpi to również w innych pomieszczeniach. To, jak nasze emocje, myślenie, zachowanie i funkcjonowanie cielesne wpływają na siebie, można pokazać na kilku przykładach: gdy jesteśmy zakończani, dostrzegamy sami (i ludzie wokół nas także), że myślimy inaczej niż zwykle. Jesteśmy bardziej optymistycznie nastawieni do samych siebie i do przyszłości. Stosownie do tego zmienia się także nasze zachowanie: często jesteśmy weselsi, ale czasem też bardziej zamknięci w sobie. Zmiany zachodzą również w naszym ciele: czujemy się lepiej, śpimy gorzej – albo też lepiej, odczuwamy zmiany apetytu, jest nam się trudniej skoncentrować. Drugi przykład: gdy mamy gorączkę, czyli coś złego dzieje się w naszym organizmie, występują również zmiany w naszym myśleniu, uczuciach i zachowaniu. Być może nawet mającymy, słysząc i widząc rzeczy, których nie ma. W stanie depresji w naszym ciele i umyśle zostaje zakłócona równowaga substancji chemicznych (takich jak neuroprzekazniki i hormony), które są ważne dla naszego funkcjonowania psychicznego. Stanowi temu

towarzyszą zmiany w zachowaniu, uczuciach i myśleniu. Równowagę można przywrócić przez ruch lub leki – dwie najważniejsze formy leczenia biologicznego. Psychiatra David Servan-Schreiber, który sam wyleczył się z depresji i na tej podstawie napisał bestseller „Pokonać stres, lęk i depresję bez leków i psychoanalizy”, wyjaśnia, co następuje: „Można zmienić także funkcjonowanie mózgu i nie zawsze potrzeba do tego leków czy trwających lata psychoterapii na kosztce. Sam byłem w stanie ograniczyć swoje czarne myśli między innymi dzięki temu, że trzy razy w tygodniu chodziłem na spinning” (Servan - Schreiber 2008). Jednym z najbardziej skutecznych i najszybszych środków przeciwdziałających depresji jest ruch. Co najmniej trzy razy w tygodniu, ale najlepiej codziennie, przynajmniej po pół godziny energicznego marszu, jazdy na rowerze, pływania – tak, by można było jeszcze mówić, ale by brakowało tchu – w przypadku lekkiej lub umiarkowanej depresji okazuje się środkiem równie skutecznym jak zażywanie antydepresantów. Istnieją badania, które sugerują, że korzystny wpływ ruchu jest tym większy, im słabszą ktoś ma kondycję i im bardziej ulegał wcześniej pokusom nadmiernego jedzenia, poruszania się samochodem i biernego siedzenia przed telewizorem lub komputerem. Pozytywny wpływ ruchu, który można zauważyć prawie u każdego, polega na tym, że człowiek mniej pograża się w swoich myślach. Intensywny wysiłek ciała i intensywne oddychanie nie pozostawiają miejsca na rozmyślenia. Wiele osób uprawiających jogging relacjonuje, że po 15 minutach biegu automatycznie znajdują się w takim stanie ducha, w którym spontanicznie przychodzą im do głowy pozytywne myśli. Ten pozytywny stan zazwyczaj utrzymuje się jeszcze przez kilka godzin po wysiłku fizycznym. Holenderski wykładowca cierpiący na ciężką depresję opisuje, co się z nim dzieje, gdy po wejściu na rower i wyruszeniu na kilkugodzinną przejażdżkę udaje mu się na nowo uruchomić swój zacięty psychiczny silnik: „Po przejechaniu paru kilometrów silnik zaskakuje, ustępuje paraliż fizyczny, a co za tym idzie, także społeczny i intelektualny. Po 10 kilometrach w głowie zaczynają się pojawiać myśli i strzępy zdań. Po 20 kilometrach pomysły i plany wyrzeliwują jak rakiety. Po 30 – jestem przyjaźnie nastawiony do moich bliźnich. To jest chwila, w której świat odzyskuje swój kolor i głębię” (van Buuren 2008). Pozytywną konsekwencją ruchu jest czerpanie większej przyjemności z życia codziennego – z relacji z dziećmi, przyjaciółmi, zwierzętami domowymi, z posiłków, lektury i muzyki. Ruch nie ma negatywnych skutków ubocznych. Ważne jest również to, że u ludzi, którzy po wyjściu z depresji kontynuują program ćwiczeń, ryzyko nawrotu choroby jest o jedną trzecią niższe niż u osób, które zostały wyleczone lekami przeciwdepresyjnymi. Poza tym, że ruch działa jak lek przeciwdepresyjny, ma on także inne pozytywne skutki: umożliwia panowanie nad masą ciała, zwiększa libido, poprawia jakość snu, wspiera system odpornościowy, wzmacnia kości, chroni przed chorobami serca i naczyń krwionośnych oraz niektórymi nowotworami, może nawet przeciwdziałać demencji. Krótko mówiąc, ciało i umysł potrzebują ruchu tak samo jak jedzenia, picia, oddychania i snu. Ruch jest podstawową potrzebą życiową. Jego brak wcześniej czy później się zemści.

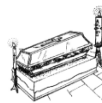
**Ideon.pl/**

III spotkanie synodalne. Będziemy rozmawiali o sprawach materialnych naszej parafii.

3. Zachęcamy do nabycia prasy katolickiej. W zakrytym są do nabycia "Gość Niedzielny" i "Niedziela". Na stoliku za ławkami wyłożony jest nowy numer "Florianusa".

**W ostatnim tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:**

- + Zbigniew Parchan
- + Elżbieta Gluchowska
- + Zofia Ruszka
- + Jerzy Bieniasz
- + Zbigniew Grot
- + Zofia Noworodzka



**Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”**

imienia Druha Ignacego Kozielskiego

serdecznie zaprasza

na

**WIECZÓR KOŁĘD I PASTORAŁEK**

Dnia 15 stycznia 2022 r. (sobota)  
w dworku „ZAGRODA”, ul. Grodzka 57  
początek spotkania – godz. 16:00.

## Z KALENDARZA LITURGICZNEGO

13 stycznia

Wspomnienie św. Hilarego



Nazywano go „Atanazym Zachodu” oraz „obroncą Galii”, bo przyczynił się do zwalczania chrystologicznej herezji arianńskiej i zdołał przed nią uchronić Francję. Chociaż miał być człowiekiem wielkiej łagodności, to w zmaganiach z wrogami chrześcijaństwa - takimi, jak np. cesarz Konstancjusz - potrafił być wyjątkowo twardy. Przyszedł na świat ok. 310 r. w Pottiers, jako potomek starego francuskiego rodu szlacheckiego. Wychowano go w duchu pogańskim i zadbano o staranne wykształcenie. Z czasem, dzięki poszukiwaniom i lekturze dzieł filozoficznych oraz Pisma Świętego, doszedł do poznania wiary. Przyjął chrzest, a wkrótce sam zaczął innych utwierdzać w wierze. I chociaż był żonaty - miał nawet córkę Abre - wspólnota chrześcijan wybrała go w 350 r. biskupem miejscowego Kościoła. Należy pamiętać, że wówczas celibat duchownych nie był jeszcze powszechnie obowiązującym obyczajem. Dał się poznać jako żarliwy przeciwnik herezji Arianza, który kwestionował Bóstwo Jezusa Chrystusa, głosząc, iż był On jedynie przybrany Synem Bożym. Jako biskup - a było to po synodach w Arles (353 r.) i Mediolanie (355 r.), które poparły arianizm - podobnie jak Atanazy Wielki na Wschodzie, zaczął bronić Bóstwa Chrystusa, za co synod arianński w Beziery (356 r.) pozbawił go biskupstwa i skazał na wygnanie do Frygii, skąd powrócił do Galii po czterech latach. Nieco wcześniej, podczas synodu w Seleucji, odważnie bronił dekretów nicejskich, w których potępiono arianizm, a potem, w 361 r. zwołał synod w Paryżu, podczas którego przyjęto nicejski symbol wiary. Był autorem dzieł egzegetycznych i polemicznych, z których najcenniejszym jest traktat „De Trinitate”. Zmarł ok. 367 r., a po wiekach Pius XI ogłosił go Doktorem Kościoła. Jest jednym z pierwszych wyznawców, którym Kościół oddaje cześć, a patronuje ludziom pokąsanym przez węże.

**/Michał Gryczyński/**



### Tweet od Papieża:

Módlmy się aby ludzie, którzy cierpią z powodu dyskryminacji i prześladowań religijnych, mogli znaleźć w społeczeństwach, w których żyją, uznanie i godność, które wynikają z bycia braćmi i siostrami.



### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Niedziela Chrztu Pańskiego kończymy okres Bożego Narodzenia. Zgodnie z tradycją kołedy możemy śpiewać do 2 lutego, do Święta Ofiarowania Pańskiego.

2. W piątek 14 stycznia o godz. 19.00 zapraszamy na

Do użytku wewnętrznego  
Redakcja: ks. Mariusz Białecki  
Korekta: ks. Wojciech Koszutski

Nr. konta parafialnego: 51-9291-0001-0097-6464-2000-0010